ROK L. Nro 163.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Lipca 1870. Wtorek. Dnia 14 (26) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 14, w połud. c. st: 18 Wysokość wody st: 4 c. 8 (w mierze | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g 4 m. 12 Zachód „ „ 7 „ 59 | Jutro, ŚŚ. Natalji M. i Konstancji.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— „W numerze 146-m „Gońca Urzędowego" ogłoszone zostały Najwyższe rozkazy w przedmiocie przewozu do Syberji na podwodach tych z pomiędzy zsyłanych, którzy nie mogą iść pieszo, oraz co do zamiany dla chorych i podeszłych przestępców kar wyznaczonych im z mocy wyroków sądowych. (D. W.)

— *Departament telegrafów* podaje do wiadomości, że podług zawiadomienia otrzymanego z Berlina pod datą 6 (18) b. m., kommunikacja telegraficzna pomiędzy Niemcami północnemi i Francją została przerwana. (D. W.)

(*m*) Józef Strauss, dyrektor orkiestry grywającej obecnie w Szwajcarskiej Dolinie, umarł w Wiedniu, w dniu 23 b. m. na chorobę mózgową (Gehirnleiden). „Neue-Freie Presse," podając ową wieść, kreśli dość szczegółową bijografję zmarłego.

Józef Strauss należał do galerji osobliwości stolicy Habsburgów. Była to osobistość, którą tam znali wszyscy: arystokracja i proletarjat.

Urodził się w dniu 22 sierpnia 1827 r. w Wiedniu, na przedmieściu Ś-go Ulrycha. Ojciec, Jan Strauss, kształcił go pierwiastkowo na technika, widocznie z doświadczenia, że nasz wiek lepiej płaci za pracę rozumu niż uczucia. Po śmierci jednak, starego Straussa, małżonka jego a matka dwóch dziś głośnych muzyków: Jana i Edwarda, doradziła kształcić się wszystkim synom w zawodzie, w którym ich rodzic zdobył sobie popularność europejską i sporą fortunę.

Nieboszczyk Józef, wystąpił przed publicznością wiedeńską na estradzie koncertowej, po raz pierwszy w r. 1853 w zastępstwie brata Jana, który wówczas przebywał u wód mineralnych w Neuhaus.

Wiedeńczycy przyjęli nowego Straussa z entuzjazmem; jedni witali w nim, wspomnienia dobrych czasów,— drudzy nadzieję lepszych.

I tych ostatnich nie zawiodły nadzieje.

Józef Strauss, pocieszający wiedeńczyków polkami, walcami i mazurkami, wśród rzeczywiście ciężkich czasów, grał im potem hymny radosne z okazji ogłoszenia: konstytucji.

Jako kompozytor, pozostawił rodzinie i zwolennikom lekkiej muzyki wcale hojną duchową spuściznę, bo przeszło 300 utworów oryginalnych i 200 tak zwanych: aranżowanych. Z utworów jego oryginalnych dziś, najwięcej popularnemi są; walce: „Wiener Kinder," i mazurka „Frauenhertz."

Choroba, która spowodowała jego śmierć, trapiła go od wczesnej młodości. Syn nerwowych rodziców musiał być nerwowym, wrażliwym. Nadmierna siła ducha wyczerpuje siły fizyczne....

Do Warszawy w r. b. Strauss przybył już bardzo osłabiony, niepowodzenia zaś i zawody które tu spotkał, zmusiły go wkrótce do oddania battuty dyrektorskiej p. Karlsbergowi i do powrotu do Wiednia.

Zgonem swoim autor „Frauenherz" osierocił żonę z domu Bruckmayer i dwunastoletnią córkę. Pogrzeb jego odbył się wczoraj i jak zapewnia „Presse" był bardzo okazałym. Pochowano go na cmentarzu S-go Marka, w grobie rodzinnym.

— Ł — „Safandułów" przeniesiono do letniego teatru, i z dobrym skutkiem, bo sala była prawie pełną. Publiczność po dość długiem niewidzeniu, sympatycznie powitała swoich dobrych znajomych: Vauclina, Margrabiego i Fromentala.

Rolę Małgorzaty, odegrała poraz pierwszy pani Bakałowiczowa. Przedstawienie tej postaci połączone jest z niemałemi trudnościami dla każdej artystki. P. Bakałowiczowa miała o jednę trudność więcej; musiała walczyć ze wspomnieniami.

Z walki tej wyszła jeżeli niezupełnie zwycięzko, to przynajmniej z całkowicie ocalonym honorem. Postaci odtwarzanej nadała charakter przeważnie naiwny i utrzymywała go umiejętnie do końca, nie zaniedbując cieniowania uczuciowych przejść roli.

Najlepiej odegrała artystka drugą połowę aktu trzeciego, a szczególnie dobrze oddała chwilę rzucenia się do okna w przystępie rozpaczy. Wykonanie tego dramatycznego momentu nie pozostawiało nic do życzenia.

Komedja w ogólności graną jest przez wszystkich artystów, tak wzorowo i z taką forsą, że nawet cztery jej długie akty wydają się o połowę krótszemi.

P. Szymanowski, w roli Urbasia, złożył dowody postępu, którego mu szczerze winszujemy.

P. Szober, niewielką rolkę poety Valcreusa odziedziczoną po ś. p. Sawickim, wykonał z obmyśleniem.

═ Dziś odbyła się trzecia już próba „Skąpca" Molierowskiego, co każe przypuszczać, że przedstawienie tego arcydzieła, wkrótce nastąpi.

═ Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: Krafta— „Portret" i „Cyganka" (studjum). Dembowskiego— „Widok m. Myślenic w Galicji." Schouppego — „Przeniesienie zwłok

Ś-tej Katarzyny na górę Synai po męczeństwie. Eljasza Walerego— „Rysunek do poezji Mickiewicza: Konrad Walenrod“ i „Akwarelle do poezji: Marja Malczewskiego.“ Pillatego Henryka — „Spoczynek“ i „Podwórze staromiejskie.“ Lasockiego — „Dolabella maluje portret Zygmunta III.“

= Wczoraj byliśmy obecni na 6-tej z kolei wizycie jeneralnej w Ochronie Pragskiej przy ulicy Brukowej pod Nr 398. Dzieci było 110 to jest chłopców 48, dziewczątek 62, pomiędzy któremi naliczyliśmy izraelitek 10. Egzaminu dopełniały opiekunki i protektorki pp. Senatorowa Anna Zacharkiewiczowa, puł. Bertrandowa, Neubaurowa, Dr. Kryże i Fr. Pruszakowa Obecnemi przytem byli członkowie Tow. Dobr. pomiędzy innemi prezesi: Wydz. Ochron Senator Zaborowski i Administracji A. Prejss. Czytających w tej ochronie jest 40, syllabizujących 21, znających abecadło 13. Przed ukończeniem examinu 10 dzieci wypowiedziało dialog, o błogiej pożyteczności ochronek, jeden z chłopców odgrywający rolę prawdziwego warszawskiego ulicznika wszystkich zadowolił. Jako odznaczający się w naukach otrzymali nagrody: Ignacy Wiśniewski, Kazimierz Bratoszewski, Władysław Werfel, Józefa Puf, Aleksandra Ziołkowska, Walerja Naglińska. Oprócz tego z ofiar miejscowych opiekunek pp. Zaborowskiej, Zacharkiewiczowej, Łubieńskiej, Kryżowej rozdano 31 książeczek, 6 ubrań dla chłopców, 8 spódniczek, 8 kaftaników, 2 sukienki, 20 par pończoch, 8 koszul, butersznitki, ciasta i t p. Zakład wzmiankowany pomieszczony jest od kwartału w szczęśliwem położeniu obok pięknego ogrodu z którego dzieci korzystają. Religji udziela JX. Bieliński, Ochmistrzyniami są: Benigna Jędrzejewska i Emilja Jakubowska, lekarzem Dr. Kryże, opiekunem Juljan Rożycki. Ochrona Pragska w r. b. straciła drugiego opiekuna i drugiego lekarza w osobach J. N. Rolbieckiego i Dr. Blumengartena.

= Po ukończonym egzaminie w Ochronie na Pradze, niektóre opiekunki wraz z członkami Towarzystwa Dobr. tak jak i w roku zeszłym wstąpili do Szpitala miescowego przy ulicy Panieńskiej obok drogi Aleksandowskiej. Szpital pomieszcza 100 chorych, lecz wczoraj zastaliśmy tylko 22, liczba ta świadczy o wybornym sanitarnym stanie zdrowia w naszem mieście.

= W Ochronie na Pradze znajduje się Czytelnia i Kassa Groszowa zarządzane przez pp. Smoleńskiego Feliksa i Zajdlera Jana. O tej ostatniej z przyjemnością możemy powiedzieć, że od pewnego czasu zaczęła silnie wzrastać. Miesięczne wpływy dochodzą do kilkuset rubli.

= W Radyniu będzie postawioną ujeżdżalnia.

= Dochodzą nas wiadomości, że właściciele nieruchomości w Lublinie dokładają wszelkich starań, w celu należenia do Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

= W Radomiu wyszła w języku francuzkim broszura „Nowy sposób analizy w matematyce elementarnej“ przez p. A. J. Walickiego b. ucznia liceum „Bonapartego“ w Paryżu—autor wydał ją w języku francuzkim, gdyż znalazł nakładcę tylko w p. Gautier-Villars księgarzu paryzkim.

= Grubość półokrągłego bastionu z dawnej bramy nowomiejskiej, przy ulicy Podwale wynosi 3 łokci 3½ cali.

= Tarass domku żelaznego przy Zjeździe otrzymał drewnianą balustradę.

= Korzystając z pory letniej, mnóswo osób używa kąpieli wiślanych. Niektóre jednak osoby, przebywające do łazienek, zbyt chcą wiele korzystać i siedzą w wodzie po godzinie, a nawet i dłużej. Każdemu z bywających w kąpielach wiślanych, zdarzyło się i zdarza się ciągle widzieć młodych chłopców widocznie jeszcze nie dojrzałych, którzy odpoczywają po kąpieli, siedząc po nad wodą. Drżą oni i dzwonią zębami w istotnem tego słowa znaczeuiu, ale mimo to wchodzą raz poraz do wody. O ile postępowanie to jest niebezpiecznem dla zdrowia, nie potrzeba tego dowodzić. W interesie zdrowia małoletnich, właściciele łazienek, a nawet każda ze starszych osób obecnych w łazienkach, powinnaby nie pozwalać tym nierozważnym zwolennikom kąpieli, używać jej po kilkakrotnie prawie bez przerwy. Starsi często znowu przez zbytek ostrożności zaziębiają się, odpoczywając po zgrzaniu się. Otóż daleko zdrowiej jest wejść do wody nawet spoconym, niż stygnąć wśród chłodnego powietrzą, Najwłaściwszą porą kąpieli, jest przed południe, w trzy godziny po śniadaniu.

(G. H.) Z Gdańska donoszą: Obroty ustały, każdy się ociąga, zboża w tej chwili wcale zbyć nie można, z wyjątkiem drobnostek na miejscowe spożycie. Spodziewamy się wkrótce przybycia okrętów angielskich, które zabiorą nasze zapasy. Z wiadomości politycznych nowego nic nie słychać, choć wypadki zdają się szybko następować.

= Dochodzą nas słuszne skargi od mieszkańców prowincyonalnych miast na trudność dostania tabelli wylosowanych listów Zastawnych, likwidacyjnych, obligów skarbowych, pożyczki premjowej i innych papierów publicznych. Posiadacze tych osobliwości bibliograficznych drogo każą sobie płacić za prawo ich przejrzenia, jak to ma miejsce w Petrokowie, gdzie pobiera się za to opłata, kilka złotych wynosząca. Tem więcej dziwi nas fakt podobny, że Petrokow posiada księgarnię, która tak we własnym interesie, jak i w interesie publiczności tej potrzebie zaradzić może i powinna.

= Wojciech Jastrzębowski, pisze do Zorzy, że sama Opatrzność sprowadziła ostatnie mrozy dla ocalenia naszego bytu, gdyż mrozy te wyniszczyły wiele szkodliwego robactwa w lasach, sadach i polach, które się w straszliwy sposób rozmnożyło, a to z przyczyny wytępienia ptastwa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się narada w przedmiocie loterji izraelskiej, w gmachu instytutowym w domu schronienia za rogatkami Wolskiemi.

= Przybyła do Warszawy panna Podolska, artystka teatrów prowincjonalnych z zamiarem starania się o gościnne wystąpienia.

= W dniu dzisiejszym, przystąpiono do restauracji frontona kościoła Śgo Aleksandra, na placu trzech Krzyży.

= D. 14 b. m., odebrał sobie w Wiedniu życie Dr. med. Antoni Pilecki z Warszawy, przed kilku laty tam zamieszkały. Od dawna zdradzał on niespokojność umysłu.

= Roboty około kanału drenowego, dla odprowadzenia wilgoci ze składów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, prowadzone są obecnie na ulicy Nowo-

grodzkiej, w części jej pomiędzy ulicami Marszałkowską i Kruczą.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Józef Gwóźdź, wyrobnik, poddany pruski, lat 32 wieku liczący, pławiąc konie w rzece Wiśle, wypadkowo spadł z konia do wody i utonął. Ciała jego jeszcze nie wydobyto; poszukiwanie kontynuje się.

— Podajemy szczegóły z urzędowego źródła o wczorajszym pożarze: O godzinie 1szej, w zabudowaniach szpitala Śgo Łazarza, na piętrowej murowanej oficynie pokrytej blachą żelazną, gdzie mieści się kancellarja szpitala, zapalił się dach, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został; blachę żelazną z środkowej części dachu zdjęto, belki i krokwie opaliły się. Ogień wybuchł z powodu nieostrożności Franciszka Błaszczyńskiego lokaja, który ścieląc sobie posłanie na strychu, kawałek łojowej zapalonej świecy przylepił do belki, a będąc nieco pijanym zasnął, skutkiem czego od niezagaszonej świecy zapaliła się pościel. Błaszczyński przyaresztowany w celu postąpienia z nim podług prawa. Podczas przejazdu straży ogniowej na miejsce pożaru, pod Brandmajstrem części 2giej, Skowrońskim, upadł koń, skutkiem czego Skowroński, uległ mocnemu stłuczeniu i złamaniu obojczyka lewego. Oprócz tego, 6ciu niższych stopni, przy gaszeniu ognia, uległo skaleczeniu, lecz tych, po opatrzeniu, pozostawiono w komendach.

— W cyrkule Bielańskim, na ulicy Nalewki, w domu N° 2236, w kuchni, podczas nieobecności służącej i państwa, od wypadłego jak wnosić należy z pieca węgla, zapaliła się podłoga; część takowej przez żołnierzy straży ogniowej wyrąbano i ogień ugaszono.

— W tymże cyrkule, Antoni Zieliński, czeladnik garbarski, przechodząc przez ulicę Dziką, upadł i mocno rozbił sobie głowę. Odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych.

—W cyrkule Jerozolimskim, na placu Grzybowskim, Ignacy Trzciński, wyrobnik, wyrywając Karolinie Kowalskiej wyrobnicy, sierp, takowym zrządził tej ostatniej na szyi kresę, długości 2 werszki, bez uszkodzenia arterji. Kowalska pozostaje na kuracji, w mieszkaniu, a Trzciński przyaresztowany. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od W. rs. 1 dla matki licznej rodziny.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4).
poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
5	Gołębia	Siennickia M.	Słaba niezdolna do pracy.
23	Aleksadr.	Szamborska K	Lat 63 wd. słaba na oczy.
15	Pokorna	Paponczak K.	Wdowa 4 drob. dzieci.
69	Czerniak.	Paszkiewicz G	Wdowa 4 drob. dzieci.
159/60	Targowa	Piotrowska M.	Wdowa cierpi na konwulsje.
164	Wołowa	Romanowska	Nogi w ranach chora na oczy.
193	Wołowa	Rolińska Fr.	Lat 70, chora na oczy.
11	Kościelna	Strzałkowska	Kaleka na ręce i nogi.
212/13	Ząbkows.	Krynzel Raj.	Wdowa 6 drob dzieci.
4	Łucka	Sicińska Ant.	Lat 70 chora
55	Marszałk.	Żepińska Ant.	Lat 70 chora.
1	Szambors	Fiecht Małg.	Lat 80 kaleka na nogi.
14	Wspólna	Wasilińska T.	Lat 102, córka lat 60.
10	Mostowa	Leszczyńska	Zreumatyzmowana.
6	Bracka	Eugienia K...	Zreumatyzmowana.
867	Ogrodowa	Olszewska H	Wdowa 3 drob. dzieci, głucha.

= P. Barbara Okęcka zebrała rs. 27 kop. 92½, które złożyła w Banku na kościół Rzymsko-Katolicki w Sulisławicach.

Przyjechali do Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Żurow* i *Weselago* z Wiednia, Koniuszy Dworu Hr. *Ogiński.* z Wilny.

Wyjechali z Warszawy: Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Hrabia *Olsufjew*, do Orła; Jenerał-Major *Obruczew* i Tajny Radca *Trautfeter* do Wiednia.

┼ Dnia 27, to jest we Środę o godzinie 11 z rana jako w rocznicę imienin ś. p. Krystyny z Młyńskich 1-go ślubu **Czarnockiej** a następnie w dowy po b. Pośle Franciszku **Zaleskim** w dniu 28 stycznia 1869 r. w dobrach swych dziedzicznych Rudzienku zmarłej, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne Nabożeństwo na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6126—

┼ Za duszę ś. p. Joanny **Borzysławskiej**, jako w smutną rocznicę Jej zejścia, w dniu 27-ym b. m., w kościele Przemieniania Pańskiego, o godzinie 10-ej rano, odbędą się egzekwje i Msze Święte żałobne, za tę Matkę świątobliwą i nieodżałowaną. W wiecznym smutku po tak wielkiej stracie, pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. Po ukończeniu nabożeństwa w Powązkach, nastąpi pobłogosławienie grobu. —6081—

┼ Za duszę ś. p. Bronisławy z Otockich **Karnkowskiej**, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego w dniu 28-m b. m. i r. o godzinie 11-tej, na które niepocieszeni rodzice Krewnych i Znajomych uprzejmie zapraszają. —6099—

┼ W dniu 27 lipca r. b., pozostałe Dzieci po ś. p. Honoracie **Waliszewskiej** z Gadomskich zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, na nabożeństwo o godzinie 10-ej rano, odbyć się mające w kościele Śgo Karola Beremeusza, jako w doroczną rocznicę tej śmierci. —6105—

┼ Wczoraj, przeniosła się do wieczności ś. p. Ludwika z Olszewskich **Jasińska**, przeżywszy lat 48. Pogrążone w żalu dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 9½, w kościele Ś-go Antoniego i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 5½ po południu odbyć się mające. =6125—

— *(Art. nad.)* 10-go b. m., zakończył doczesne życie ś. p. Stanisław **Englert** b. starszy Dyrektor Banku Polskiego, ostatnio Emeryt. „Szkoda takiego człowieka!" te wyrazy dały się słyszeć nad grobem ś. p. Stanisława Englerta, który w długim prawie półwiekowym zawodzie służby rządowej dał dowody mozolnej, wyższych poglądów wymagającej pracy, a w obejściu się swojem z podwładnymi, kollegami i prywatnemi osobami umiał zachować wyrozumiałość, uprzejmość, zniewalającą słodycz. W kółku przyjaciół i znajomych ogólną miał sympatję, zaś w domowem zaciszu jaśniał rzadkiemi przymiotami duszy. Ręka i serce jego były zawsze dla wszystkich otwarte, słowem wszystkie prawa w sumieniu uczute znajdowały u niego potwierdzenia. Dlatego też zejście takiego człowieka do grobu, rozlało powszechny smutek w kole mu życzliwych, a osieroconą żonę i córkę pogrążyło w nieutulonym żalu.—*B.*

— Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie. — We czwartek dnia 16 (28 lipca) jako w rocznicę śmierci Szoela Kaftal niegdyś członka Rady odbędzie się za spokój duszy tegoż, w miejscowej synagodze instytutu, o godzinie 1-ej z południa, nabożeństwo żałobne na które Rada Opiekuńcza zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego.

— W kantorze pani Ostrowskiej, w pałacu Dyzmańskich, na Podwalu, można dostać pojedyńczych numerów „Kurjera Warszawskiego,“ oraz „Mapp Niemiec środkowych.“

— W „Prawit. Wiest.“ czytamy następujące ogłoszenie od Wydziału Telegraficznego: Duńska Dyrekcja Telegraficzna zawiadomiła, że oddawanie telegramów angielskich do duńskich telegrafów do tego stopnia się wzmogło, że istniejące dotychczas drogi telegraficzne stały się niedostatecznemi i część depesz z 10 (22) lipca i kilku dni następnych, wysłaną będzie przez pocztę z Frederycji do Londynu.

Moskwa, 9 21 lipca. — Bankierzy tutejsi rozesłali po mieście swoich ajentów dla zakupienia złota; ajenci pomienieni płacą za półimperjał po 7 rs., za monetę zaś srebrną: za dawniejszą po 1 rs. 5 kop. i za nowszą po 1 rs. 3 kop. (D. W.)

— „Prawit Wiest“ podaje następujące ogłoszenie z Wydziału Poczt. Zostało otwartem przyjmowanie prostej korespondencji na stacji Lesowobudniańskiej w guberpji mohilewskiej, pomiędzy Dowskiem i Homlem, oraz na stacjach Żukowskiej i Horbowskiej, w gub. czernihowskiej pomiędzy Czernihowem i Nieżynem. W miasteczku zaś Druskienikach, w gub. grodzieńskiej, położonem o 17 wiorst od Petersbursko-Warszawskiej kolei żelaznej, zamiast czasowego oddziału pocztowego, ustanowiono stały.

Szczawnica 10 lipca. — Od 4-go lipca r. b. po ciągłych deszczach i zimnach zawitała prześliczna pogoda. Pokazało się i słońce oświecając szczyty Pionin i chaty góralskie w dolinie. A że ludziom trudno dogodzić, więc i goście kąpielowi już znowu z utęsknieniem wyglądają deszczu, coby ochłodził ciężkie i gorące powietrze.

Osób gości dotąd w Szczawnicy do 700, a więc mniej niż w roku zeszłym o tej porze. A Szczawnica jest miejscem tak uroczem, powietrze jej tak korzystnie wpływa na zdrowie pacjentów, że gdyby nie widoczne niedbalstwo zakładu kąpielowego o dobro publiczności, byłaby więcej daleko nawiedzaną. Największa trudność zachodzi w wyszukaniu mieszkania. Przy samym zakładzie jest mała tylko liczba lokali i to bardzo drogich, trzeba więc poprzestawać na pomieszczeniu we wsi u górali, zwykle ciasnem i niedogodnem.

Oprócz przyjemności jakie daje sama natura, chwile wolne przepędzają goście kąpielowi na koncertach orkiestry cygańskiej, pod dyrekcją p. Danko. Cyganie w kostiumach huzarsko-węgierskich, wykonywają z wielkim ogniem czardasy, walce i mazury. Program drukowany w języku madziarskim, niezrozumiały jest dla większości publiki, ale mniejsza o program, kiedy muzyka dobra.

Mieliśmy także koncert p. Górskiego, solisty-skrzypka, laureata Instytutu Muzycznego Warszawskiego. Gra jego artystyczna, równa i pełna głębokiego uczucia, powszechnie się podobała.

Teatr dotąd jeszcze nie przybył.

Wieluń 18 lipca. — Urodzaje są w roku bieżącym w całej okolicy naszej bardzo pomyśne. Zboża i warzywa bujnie porosły, kartofle dobry sprzęt rokują, siana jest mnóstwo, a po ogrodach mieszczańskich liczne pod drzewami obciążonemi owocem stoją podpory.

✕ Żniwa w okolicach Lwowa już się rozpoczęły. Miara plonów tegorocznych, zdaniem gospodarzy, uważaną być może za lepszą jak średnia.

✕ Ruch pocztowy między Austrją i Francją odbywa się obecnie dla przesyłek pieniężnych przez Szwajcarję, dla innych przez Włochy. Taką drogą dochodzą i dzienniki francuzkie.

✕ W Krzeszowicach bawi obecnie znakomity ekonomista, professor Ludwik Wołowski. Zamierza dać w Krakowie szereg odczytów.

✕ W zeszły piątek po południu zmarł we Lwowie po krótkiej słabości znany artysta malarz Kornel Szlegiel, licząc lat 56. Z prac jego wielki obraz przedstawiający króla Jana III go w pląsach z kowalką na weselu małomiejskiem w Jaworowie, znajduje się w sali ratuszowej we Lwowie.

✕ W Galaczu schwytano ostatniego rozbójnika maratońskiego.

✕ W Krakowie zakończył życie 81 letni Aleksander Nidecki.

✕ W początku lipca r. b., w Ostrej przy Stułpikanach w powiecie góry-homorej na Bukowinie umarł wieśniak Mikołaj Nastnik, licząc lat 130. Służył on w wojsku i zbiegłszy osiadł na Bukowinie. Zachował czerstwość aż do ostatnich lat życia. Umarł usnąwszy.

— Ciekawą jest rzeczą obecne porównanie broni *Chassepot*, używanej przez francuzów z bronią pruską *Dreysego*. Co do szybkości strzelania, wyższość mają Chassepoty, dają bowiem od 10 do 12 strzałów na minutę, gdy tymczasem karabiny Dreysego, dają tylko od 6 do 7 strzałów. Liczby te wszakże mają znaczenie więcej teoretyczne, jak praktyczne, i właściwiej byłoby mówić, że karabiny te lub tamte *mogą dać* tyle strzałów na minutę, w razie jak największej wprawy żołnierza i przy największym jego spokoju. W czasie bitwy w chwili niebezpieczeństwa i zamieszania, strzały są mniej częste, tak, że właściwie przyjąć wypada, że francuzkie chassepoty, dają około 8 strzałów na minutę, pruskie zaś dreysówki 5 strzałów. Broń jednak francuzka wymaga co każde 12 strzałów, wyczyszczenia od resztek papieru pozostałych odłamków.

Początkowa prędkość w pocisku w karabinach francuzkich, wynosi 1328 stóp na sekundę, w pruskich zaś dochodzi ona tylko 908 stóp. Okoliczność ta robi żołnierza francuzkiego niezależnym od dokładności odcienia odległości strzałów. Pod względem celności strzału, broń francuzka stoi niżej od pruskiej. Strzał tej ostatniej, jest pewniejszy, a szarpnięcie jej, jest słabsze.

Kaliber broni francuzkiej, jest 5 linjowy, broń pruska ma kaliber 8 linji. Z tej przyczyny francuzkie ładunki są lżejsze od pruskich. Przy jednakowem zatem obciążeniu, żołnierz fancuzki może mieć więcej ładunków, niż żołnierz pruski. Tak naprzykład, jeśli przyjmiemy 5 funtów za średnie obciążanie żołnierza (ładunkami), to żołnierz francuzki mieć będzie przy sobie 93 ładunków, zaś pruski tylko 70 ich mieć będzie.

Wreszcie broń chassepot, jest krótsza od pruskiej, długość pierwszej z bagnetem, wynosi 70 cali, drugiej

zaś, 73 cali. Z tego też powodu karabin francuzki, waży 8 funtów, pruski zaś $9\frac{1}{2}$ funtów.

W ogóle broń francuzka wyższą jest od pruskiej, nawet według zdania specjalistów pruskich. Starają się oni jednak dowieść, że broń odtylcowa bardziej przypada do powolnego charakteru niemieckiego, niż do energicznego francuzkiego, wreszcie, że wojsko pruskie, oswoiło się już ze swą bronią w dwóch kompaniach, gdy tymczasem armja francuzka używała swych chassepotów w Pańswie Papiezkiem pod Mentaną.

Wiadomości Polityczne.

24 Lipca.

*** Do pieśni Musetta: „Myśmy już mieli wasz Ren niemiecki," skomponował a raczej zaimprowizował muzykę, Vaucobreil, jeden z młodych feljetonistów „le Gaulois".

*** Flota pancerna francuzka liczy: 6 wielkich linjowych okrętów, 14 fregat, 9 okrętów kazamatowych, 5 okrętów ostrogowych, 2 okręty wieżowe, 15 baterji pływających i 11 łodzi pancernych, czyli razem 62 statki pancerne z 800 działami nowej konstrukcji i załogą składającą się z 20 tysięcy marynarzy. Flota zaś tak zwana: drewniana, składa się z 314 parowców, z 4,000 armat i 60,000 marynarzy, oraz ze 127 okrętów żaglowych, 1 300 armat i 20,000 marynarzy. Tak więc flota francuzka cała składa się z 490 okrętów o sile 104,000 koni, z 6,000 armat i 100,000 ludzi osady. Przeciw owej kolosalnej potędze, Prussy postawić mogą: 6 pancerników z 70 armatami, 47 parowców z 207 działami i 10 okrętów żaglowych z 168 armatami, czyli razem 63 statki, o sile koni 9568, armat 505 i 6,000 ludzi osady.

*** Na dzień jutrzejszy nakazane zostały w całych Prusach modły błagalne o powodzenie armji w obecnej wojnie.

*** W Hanowerze z powodu okazywania się objawów sympatycznych dla Francji, ogłoszono stan wojenny. Gubernatorem wojennym został jenerał Vogel von Falckenstein; praw pruskich zaś strzeże w Hanowerze 5-ty korpus poznański, pod dowództwem jenerała Steinmetza, zwycięzcy z pod Nachodu.

*** Główna kwatera francuzka ma być w Metz. Cesarz zamieszka w hotelu Europa.

*** Austrjackie towarzystwo patrjotyczne pod nazwą: Hülfsverein, wzywa wiedeńczyków ażeby spieszyli z ofiarami dla ranionych niemieckich i francuzkich żołnierzy. „Hülfsverein" przekonywa, że należy do stronnictwa ludzkości.

*** Na kolejach włoskich od kilku dni przygotowują się do przewozu znacznej bardzo ilości wojska i transportów.

*** Ofiary w pieniądzach dla ranionych żołnierzy francuzkich, z każdym dniem się zwiększają. Jenerał de Mortemart na ten cel przesłał do kassy głównej Towarzystwa 100,000 fr.

*** Jeden z paryzkich episierów ofiarował dla wojska 700 butelek tokaju. To niewiele? Marszałkowie i jenerałowie zaledwie będą mogli w owym słodkim nektarze umoczyć wąsy; oficerowie sztabowi, powąchają go tylko; kapitanowie i porucznicy, ograniczą się na oglądaniu omszałych butelek; a armja może jedynie odbyć przed niemi ceremonjalnego marsza.

*** „Figaro" otwiera kollektę, na cygara dla armji. Wysokość składki oznaczoną została od 10-u centimów. Redaktor na ten cel złożył pierwszy 1,000 fr., współpracownicy dziennika zrujnowali się na 2,000.

*** Chassepoty wyrzucają kule na odległość 2750 metrów, iglicówki zaś najdalej, niosą na 1100 metrów. Kula z iglicówki wyrzucona z odległości 600 metrów, nie zabija ani nie zadaje ciężkiej rany.

*** Stała armia w księztwie Luksemburgskim składa się z 350 ludzi. Obecnie z powodu wojny, armja luksemburgska zwiększoną została do 1000 ludzi, prócz tego, ma być tam nagromadzona gwardja cywilno-wojskowa. Offenbach dla tej armji napisał marsza.

*** Gwardja cesarska opuściła onegdaj Paryż. O północy wyruszyły: 3-ci pułk woltyżerów i 1-szy grenadjerów. Na czele woltyżerów szedł pies pułku: Piquevuique, mający na szyi na pargaminie wypisany swój stan służby. Żuawi z Vilette wymaszerowali wczoraj o 10-tej rano, następnie zaś wyruszyły 5-ty pułk grenadjerów i 2-gi strzelców gwardji. Wojska te przybywszy na banhof, odpoczywały całą godzinę. Przez ten czas odbywały się tam sceny dramatyczne niezmiernie i niewysłowienie komiczne. Muzyki pułkowe grały: Marsyljankę. Mężczyzni ściskali się z żołnierzami, kobiety obdarzały ich kwiatami. Przybyły na banhof jenerał Garnier powitanym został hucznemi oklaskami i okrzykami. Po upływie godziny, słychać było tylko turkot unoszących wojsko wagonów i łkania pozostałych żon, siostr i matek.

*** Według: Narodnich listów, w Czechach stać będzie korpus obserwacyjny pod dowództwem Arcyksięcia Alberta.

*** Z księciem cesarkim na wojnę, wybiera się także serdeczny jego przyjaciel, syn doktora Conneau.

*** W teatrze komedji francuzkiej hymn narodowy: „la Marseillaise" deklamuje panna Agar, słynna aktorka tragiczna.

*** Pierwsze strzały na morzu zamieniły z sobą: statek francuzki „Jaskółka" i pruski, dotychczas niewiadomej nazwy. Statek pruski krążący około brzegów Hollandji, rzucił na pokład „Jaskółki" kulę armatnią, ta zaś odesłała mu w zamian cztery pociski, Po wystrzałach tych statki ruszyły dalej, każdy w swoją drogę.

*** Od dnia wypowiedzenia wojny, przystało do wojska 85 tysięcy ochotników.

*** Latarnie morskie na brzegach Baltyku i morza północnego już nie są wcale oświetlane. Tylko przyjaciołom przyświeca się na schodach.

*** Artylerją francuzką nad Renem dowodzi jenerał Soleille. Sol lucet omnibus....

*** Według „Gazety Kolońskiej" tysiące Arabów którzy się jako ochotnicy zgłosili, użyją się natychmiast w wojnie z Niemcami.

*** Köehlin znany przemysłowiec i miljoner zamieszkały w Moulhouzie we Francji, własnym kosztem zbroi i będzie utrzymywał 5 tysięcy ochotników.

*** „Liberté" utrzymuje, że francuzki plan kampanji zależy na tem, ażeby szybko posunąć się do Hessji dla zneutralizowania państw południowych niemieckich, zająć Frankfurt i tam się obwarować, następnie wyprzeć Prussaków z lewego brzegu Renu, wkroczyć do Westfalji i opierając lewe skrzydło o Hanower i Danję, przy ich pomocy wyrugować Prusaków na Elbę i w końcu, tak samo jak po bitwie pod Friedlandem, przywrócić związek reński z wyłączeniem Pruss i Austrji.

** Mówią, że działania wojenne według planu jenerała Moltkiego, rozpoczną Badeńczycy.

** Lądowa francuzka artyllerja ma tylko 2 kalibry, to jest 4-ro i 12-sto funtowy. Pierwszy z nich waży tylko 8 centnarów i rzuca pociski na odległość 4-ch wiorst.

** Wszystkie oddziały strzelców w armji belgijskiej zaopatrzone są w kartaczownice. Każda taka kartaczownica składa się z 37 luf karabinowych żłobkowanych, razem złożonych i umieszczonych w jednej wielkiej pochwie przymocowanej do lawety na kołach. Pozór kartaczownicy nie wiele zatem różni się od działa. Przy nabijaniu przykładają do tylnej strony kartaczownicy rodzaj tarczy z 37 ładunkami, odpowiadającemi 37 lufom. Za uderzeniem tarczy pewnego rodzaju młoteczkiem, kartaczownica wyrzuca od odrazu 37 kul. Ponieważ w ciągu minuty można takich tarcz zmienić 8 do 9, liczba zatem strzałów mogących się dać z kartaczownicy w ciągu jednej minuty wynosi przeszło 300. Pociski trafiają na odległość przeszło półtory wiorsty. Lepsze chociaż bardziej złożone są kartaczownice amerykańskie wynalazku Gattinga przedstawione poraz pierwszy na wystawie powszechnej paryzkiej, w 1867 roku. gdyż dają 300 wystrzałów na minutę z 10 ciu tylko luf. Strzelanie odbywa się za pomocą obracania korbą. Kartaczownica Gattinga o 30 lufach daje 1000 wystrzałów na minutę.

** Z powodu wybuchłej wojny, mnóstwo wynalazców poleca swe pomysły. Gdyby wszystkie te pomysły okazywały się praktycznemi, żaden żołnierz by nie zginął, aniby nic nie ucierpiał. Pomiędzy innemi Doktor Koch, lekarz wirtemberski ogłasza w „Allg. Ztg“ o swym wynalazku tak zwanego *mięsochleba*, będącego pewnego rodzaju butterszmitem (bez masła). Jestto mięso wysuszone i zmieszane w równych wagach z najdelikatniejszą mąką pszenną. Pożywność tego nowego pokarmu jest istotnie wielka, czy jest on smaczny o tem niemożna wiedzieć, ale próby jakie odbywały się w wojsku wirtembergskiem, zdają się świadczyć korzystnie o tem wynalazku. Wynalazca projektuje, iżby każdy żołnierz nosił na piersiach torebkę z owem mięsochlebem; jeśli żołnierz zostanie raniony, wówczas znajdzie on pożywienie zdolne go zaspokoić w ciągu 24 godzin lub więcej. W każdym razie lepszym jest zapewne ten nowy wynalazek niż dawne suchary. (Gaulois, Figaro, Nordd.Allg.Ztg).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Goniec Urzęd.“ na czele Nr. 148 z d. 11 (23) b. m., zamieszcza: Nieporozumienia wynikłe w ostatnich czasach pomiędzy rządami pruskim i francuzkim, zwróciły na siebie troskiwą uwągę Najjaśniejszego Pana. Z woli Jego Cesarskiej Mości użyte były wszystkie starania dla zapobieżenia zbrojnemu starciu. Na nieszczęście, sztywność jak okazała się od samego początku w stosunkach pomiędzy rządami francuzkim i pruskim, i pośpiech, z jakim były przyjęte najostateczniejsze decyzje, uczyniły bezskutecznemi usiłowania Rządu Cesarskiego i innych mocarstw dążących do osiągnięcia tego samego celu. Z głębokiem ubolewaniem Najjaśniejszy Pan patrzy na klęski nieuknienie połączone z wojną na lądzie Europy. Jego Cesarska Mość przyjął stanowcze postanowienie zachowywania ścisłej neutralności względem mocarstw wojujących, dopóki przez wypadki wojny nie będą zaczepione interessa Rossji. Rząd Cesarski zawsze gotów jest okazać najszczersze współdziałanie wszelkiemu dążeniu, mającemu na celu ograniczenie rozmiarów działań wojennych, skrócenie ich trwania i przywrócenie Europie dobrodziejstw pokoju.

Dziennik urzędowy **francuzki** ogłasza proklamację cesarza do ludu francuzkiego, która brzmi jak następuje:

„Są uroczyste chwile w życiu narodów, w których honor narodowy gwałtownie podbudzony, wznosi się do niepospolitej potęgi, zapanowywa nad wszystkiemi innemi interesami, i sam bezpośrednio bierze w swoje ręce losy ojczyzny, Jedna z tych stanowczych chwil dla Francji wybiła. Prusy którym od wojny 1866 roku i po jej skończeniu, ciągle okazywaliśmy jak najbardziej pojednawcze usposobienia nie zwracały uwagi na naszą dobrą wolę, ani na naszą cierpliwość. Gwałtownie postępując po zdobywczej drodze, dawały nieustanny powód do nieufności, wszędzie zmuszały do zbytecznych uzbrojeń i zmieniły Europę w obóz, w którym niepewność i ciągłe obawy panowały.

Przed oczami wyzywających nas rozwiniemy znów ten sławą okryty sztandar, który całej Europie niósł cywilizacyjne idee wielkiej naszej rewolucji; przedstawia on te same idee, i natchnie temi samemi uczuciami poświęcenia. Francuzi! zamierzam stanąć na czele tej odważnej armji, którą ożywia poczucie obowiązku i miłość ojczyzny: wie ona, co jest warta, gdyż widziała zwycięztwo w czterech częściach świata, krok w krok za sobą postępujące. Syna mego prowadzę z sobą; mimo młodzieńcze lata, zna on obowiązki ciężące na jego imieniu, dumny jest, że będzie brał udział w niebezpieczeństwach na które narażeni są wszyscy walczący za ojczyznę.

Ostatnie zajście przyłączyło się jeszcze jakby dla wykazania zmienności stosunków międzynarodowych, i ważności obecnego położenia. W obec nowych pretensji Prus, daliśmy się słyczeć z naszemi reklamacjami. Wyszydzono je, a postępowaniem późniejszem dowiedziono pogardliwego usposobienia. Kraj nasz uczuł głębokie oburzenie i wkrótce od jednego końca Francji do drugiego rozległ się okrzyk wojny. Dziś nam jedno tylko pozostaje: losy nasze bronią rozstrzygnąć. Nie prowadzimy jednak wojny przeciw Niemcom których niepodległość szanujemy. Lecz żywimy życzenia ażeby ludy wchodzące w skład wielkiej jednolitej narodowości niemieckiej, swobodnie o losach swoich stanowić mogły. Co do nas samych, pragniemy tylko takiego stanu rzeczy, któryby nam zapewnił bezpieczeństwo i dał rękojmię przyszłości. Chcemy zdobyć pokój oparty na stałych podstawach. Oby Bóg pobłogosławił naszym usiłowaniom. Wielki naród broniący słusznej sprawy, jest niezwyciężonym—**Napoleon**.

Z teatru wojny, nie ma żadnych wiadomości prócz „wymiany strzałów forpocztowych“, o których telegram wspomina. Jeśli wierzyć depeszy którą po południu otrzymaliśmy, cesarz ma we czwartek udać się do armji. Czy wyjazd ten będzie hasłem rozpoczęcia kroków wojennych, trudno przypuścić: prawdopodobnie jednak wcześniej jak za dziesięć dni nie usłyszymy nic stanowczego o starciu wojsk nieprzyjacieskich.

Wiadomo, że szefem jeneralnego sztabu przy naczelnem dowództwie, mianowany został minister wojny, marszałek Leboeuf. Według dziennika „Patrie“ dowódzcom korpusów przydani zostali następujący jenerałowie, w charakterze szefów jeneralnego sztabu:

1 Korpus, Jenerał brygady Colson, dawniej szef gabinetu marszałków Randon i Niel, długi czas wojskowy „attaché,“ w Petersburgu, ostatnio dowódca subdywizji w Lille.

2 Korpus, Jenerał brygady Saget, inspektor żandarmerji, szef politycznego oddziału przy armji włoskiej, szef sekcji historycznej w archiwum wojennem.

3 Korpus, Jenerał brygady Manèque, ostatnio dowódca subdywizji w Marsylji, wybrany przez marszałka Bazaine z powodu odznaczenia się w meksykańskiej kampanji.

4 Korpus, Jenerał brygady Desaint de Marthille, przez długi czas pułkownik jeneralnego sztabu.

5 Korpus, Jenerał brygady Blesson.

6 Korpus, Jenerał brygady Henri, dawniej adjutant księcia Heronima we włoskiej kampanji, podszef jeneralnego sztabu przy 5 korpusie armji.

„Patrie“ dodaje do listy tych nominacji następujące uwagi: Możemy zapewnić, że wszyscy oficerowie jeneralnego sztabu bez względu na stopnie, są jeszcze obecni w Paryżu, i żaden nie otrzymał dotąd rozkazu do wymarszu. Wszyscy są gotowi i oczekują w każdej chwili rozkazu wyjazdu. Cesarz prawdopodobnie dopiero w 24 godzin po nich uda się do armji.

Na kandydata cesarskiej głównej kwatery, mianowany został jenerał brygady Letellier de Blanchard, dowódca subdywizji Wandei i niższej Loary. Dowodził on w stopniu pułkownika, gwardją municypalną Paryża.

Na piątkowem posiedzeniu **angielskiej** Izby niższej, rząd był po kilkakroć interpelowany o postawę mocarstw europejskich, w obec francuzko-pruskiego starcia. P. Seymour pragnął się dowiedzieć, czy istotnie między Francją a Danją zawarte zostało tajemne przymierze o jakiem wspominały dzienniki. Pan Gladstone odpowiedział, że nic o tem nie wie, nie posiada również żadnych informacji co do ostatnich kroków Austrji i Rossji, rząd jednak ma powód mniemać, że oba mocarstwa usilnie starały się o zachowanie pokoju. Neutralność Belgij, Holandji i Luksemburga uważa on za zupełnie zapewnioną.

Dzienniki **hiszpańskie** dość zgodnie przemawiają za neutralnością. Rejent Serrano odjechał do la Granja.

Wedle powszechnego mniemania, rząd hiszpanski nie ma zamiaru zwoływać Kortezów przed 31 października t. j. przed dniem naznaczonym na zwykłe ich prawidłowe zgromadzenie.

Do francuzkich dzienników telegrafują z **Rzymu**, że przy ogłoszeniu dogmatu nieomylności, zauważano nieobecność znaczniejszych dyplomatów a nawet jenerała Dumont.

Dwa „non placet" złożone były przez biskupów z Cajazzo i z Little-Rok.

Z tychże francuzkich źródeł dowiadujemy się, że Ojcowie należący do opozycji, ogłosili protestację przeciw pogwałceniu tradycyjnych praw mniejszości.

Podanej przez dziennik „Levant Herald“ wiadomości, że **Turcja** zwołuje całą rezerwę (redifów), zaprzecza gazeta „Wiener Ztg“, w skutek objaśnień dostarczonych przez poselstwo tureckie w Wiedniu.

W drugiej Izbie **Niderlandzkiej** przedstawiono projekt do prawa zmieniającego od 1-go października podatek od patentów na półprocentowy podatek od dochodu. Podatek ten ma posłużyć na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, jakie pociągną za sobą środki przedsiębrane dla obrony neutralności Niderlandów.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 25 Lipca godz. 4 po poł.

Paryż 25.—Posiedzenia Ciała prawodawczego zamknięte. Komunikacja telegraficzna z Prusami przerwana. Zapewniają, że Cesarz wyjedzie we czwartek. Minister wojny zarządził roboty fortyfikacyjne około Paryża.

Warszawa d. 26 Lipca godz. 10 z rana.

Florencja 25. — Minister finansów żąda 16 miljonów kredytu wojennego. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Włochy spełnią obowiązek neutralności, zastrzegając sobie swobodę działania; nie będą też korzystały z obecnej sposobności wytworzenia we Francji dywersji w kwestji rzymskiej. Izba uchwaliła wotum zaufania dla ministerjum.

Saarbrücken 24.—(ze źródła pruskiego). Rano miała miejsce utarczka pod Gersweiler. Francuzi cofnęli się ze stratą 10 ludzi. Ze strony Pruss nikt nie poległ. Broń iglicowa okazuje się dobrą.

KONSEKWENCJA WYPADKÓW.

W jednym z bardzo upowszechnionych paryzkich dzienników, drukuje się od paru miesięcy romans zwracający na siebie uwagę publiczności.

Jak tylko wojna pomiędzy Francją a Prusami stała się rzeczą pewną, autor romansu zawezwanym został do gabinetu redaktora głównego i zawiązała się następna rozmowa:

— Panie — rzekl redaktor, — romans pański jest prześliczny: akcja żwawa, ruchu wiele, prenumeratorowie przybywają z każdym dniem...

Autor czerwieni się, chrząცha i oddaje ukłon pełen skromności.

— Ale.....— mówi znowu redaktor.

— Ah! więc jest i ale?!

— Bezwątpienia drogi panie. W obec bieżących wypadków, pracy pańskiej brakuje...

— Czego?

— Prusaka, koniecznie prusaka. Dodaj pan, choćby tylko jednego, byle był odmalowany w najczarniejszych kolorach i chciał połknąć całą Francją za jednem otworzeniem ust.

— Życzeniu pańskiemu stanie się zadość.— odpowiada autor i zabiera resztę rękopismu.

W ciągu nocy przerabia się opowiadanie, mające za przedmiot epokę pierwszej rewolucji i w dalszym ciągu występuje oficer pruski barbarzyńca, łgarz i tchórz, słowem istny potwór, w całem znaczeniu tego wyrazu.

Bardzo prawdopodobnie w tym samym czasie, a może i o tej samej godzinie, w gabinecie jakiego redaktora berlińskiego, fabrykuje się postać francuza o podobnych zarysach.

Wojna ma obok wielu tragicznych — i komiczne strony.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Z powodu wysokich kursów monety zagranicznej, niżej podpisani księgarze zmuszeni są obliczać **Talary** na nutach po Rs 1. kop. 20, na książkach i pismach perjodycznych po Rs 1. kop. 35, **franki** na książkach kop. 40, na pismach perjodycznych kop. 50 i w tym stosunku inne zagraniczne waluty.

Warszawa, dnia 25 Lipca 1870 r.

Gebethner i Wolff, M. Glücksberg, Fer. Hösick, J. Kaufmann, S. Merzbach, J. Okoński, M. Orgelbrand, G. Sennewald, E. Wende, J. Zweigbaum. (1—1) — 6124 —

= We czwartek w Alhambrze, odbędzie się widowisko na benefis p. Zygmunta Szteka. Widowisko rzeczone ma się składać z komedyi: „Biała Kamelja, z krotochwili: Piosnka wujaszka, oraz z krotochwili Łobzowianie; zakończy zaś widowisko: Mazur, układu p. Szteka, odtańczony przez niego i panią Bucholzowę Początek o godzinie 8.

— W dniu dzisiejszym wyjechał do S-t Petersburga P. Feliks Szteyner, Magister Farmacji, Właściciel Apteki Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości a to w celu zwiedzenia obecnej wystawy.
(1—1) —6128—

— Doktor Stefan **Kuczyński**, Dyrektor Ambulatorjum Homeopatycznego; wyjechał zagranicę, z tego powodu konsultacje w Ambulatorjum odbywać się nie będą, aż do nowego ogłoszenia.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.— Zawiadamia Członków Stowarzyszenia, iż w dniu 27 b. m. i r., to jest we środę z południa otwarty zostaje nowy Sklep Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w narożnym domu przy ulicy Marszałkowskiej i Złotej pod Nr 45. — Prezes *Statkowski.* —Członek Sekretarz *R. Dunin.* —6119—

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś. **Halka.**
Jutro: **Safanduły.**

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego. — Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. (37—0) —4643—

DOLINA SZWAJCARSKA.

JUTRO:

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Wesoła Kumoszki,“ Nicolaiego.
2. Chór Niewiast, z „Hugonotów,“ Meyerbeera.
3. Pesther-walc, Lannera.
4. Finał z op. „Łucja z Lammermooru,“ Donizettego.
5. Uwertura z op. „Czarne domino,“ Aubera.
6. Ave Maria, na wiolonczellę i arfę, Schuberta.
7. „Wino, kobieta i śpiew,“ walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda.
9. Uwertura z op. „Oberon,“ Webera.
10. Ständchen, Härtla.
11. Die Libelle, polka-mazurka, Józefa Straussa.
12. Marsz Perski, Józefa Straussa.

Wejście Kop. 20

W Czwartek, dnia 16 (28) Lipca,
o godzinie **6**-tej wieczorem, odbędzie się

Pierwszy Wielki Podwójny Koncert,

w połączeniu z **Orkiestrą Wojskową** Litewskiego Pułku Gwardji Piechotnej.

Po raz pierwszy: Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu.“ Rossiniego. Unisono z op. „Afrykanka,“ Meyerbeera. „Nebelbilder,“ potpourri, Jana Straussa.— Solowe partje: „Adela,“ Beethovena, wykona P. Kühnert. Walc, Chopina, wykona na wiolonczelli P. Blmann. Adagio na obój, Mozarta, wykona P. Klemke.

Wejście Kop. 30.

Początek o godzinie 7.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.
(35—0) —4593—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

FIGARO. Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godz. 8ej. — **Pojutrze: Benefis Wiktora Misiewicza.** Na którym danym będzie Obrazek dramatyczny, w 3 ch częściach, ze śpiewami i tańcami, p. t.: „**Massaro-Massorini, Bandyta Włoski.**“ (1—1) — 6115 —

TIVOLI. Ulica Królewska.— Dziś i codziennie, dawane będą Przedstawienia humorystyczne, ze śpiewami i tańcami, pod dyrekcją **Bolesława Eulenfelda** (3—3) — 6060—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.
(0—0) —6090—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** (39—0) —5420—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 14-go Czerwca (26 Lipca) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	Ruble	kop. sr.
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 10				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	89	88	89	38
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	38	88	88
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	—	87	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	70	89	69	89
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	63	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 36 2/3.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 61 1/9
Od Listów Zast. nowych kop. 45 15/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 124 k. 45 rs. 125 k. 55
Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 50 rs. 8 k. 45
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 55 rs. 98 k. 10
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. 97 kop. 20

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 25go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 15 do rs. 7 kop 27 1/2 — żyto od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k 67 1/2; jęczmienia 4-ro-i-dwu rzędowego, od rs.— kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 17 1/2 do rs. 2 kop. 25 — Kartofli od rs. 1 kop. 12 1/2 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 25go Lipca za wiadro od rs: 4 kop. 17 1/2 do rs. 4 kop. 23 2/3 za garniec od rs. 1 k. 36 — do rs: 1 kop. 38.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego
w Warszawie, dnia 1 (13) maja 1870 r
(Dokończenie; patrz Nr 16.)

V. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH KRÓLESTWA.

Mianowani: Pisarz i Rządca gmachu b. Szkoły Powiatowej w Lipnie, Franciszek Kamiński—Sekretarzem i Ekonomem Szpitala Św. Jana w Lipnie; Mieszkaniec miasta Zamostia, Leon Kaan—p. o. Sekretarza przy Zamostskim Szpitalu Starozakonnych; najemny Pisarz, Józef Boratyński—Sekretarzem i Ekonomem Szpitala Św. Anny w Miechowie; b. Uczątstkowy Rewizor Akcyzy, Sekretarz kolegjalny Tadeusz Szymborski—Sekretarzem i Ekonomem Szpitala Św. Leona w Opatowie; Dziennikarz Urzędu Kommissarza Policji Wykonawczej Cyrkułu Bielańskiego w Warszawie, dymisjonowany major, Józef Zawadzki—Sekretarzem i Ekonomem Szpitala Wszystkich Świętych w Wieluniu; b. Starszy Referent Rządu Gubernjalnego Łomżyńskiego, Radca Dworu, Henryk Jakubowski—p. o. Sekretarza i Ekonoma Szpitala Św. Ducha w Łomży; Wikarjusz Kościoła Katedralnego w Płocku, Ksiądz Antoni Szadurski—Kapelanem Szpitala Św. Trójcy w Płocku; b. Urzędnik zwiniętej Warszawskiej Czasowej Kommissji Kontrolnej, Stanisław Przeciechowski—Kontrolerem Kancelarji Szpitala Śgo Ducha w Warszawie; dymis: Major Ignacy Grybowski—Sekretarzem i Ekonomem Szpitala Św. Tadeusza w Łukowie.

Spadli z etatu: Rachmistrz Kancelarji Szpitala Św. Ducha w Warszawie, Ludwik Warszawski i Sekretarz Domu Przytułku Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie, Samuel Wawelberg.

Uwolnieni: od zajmowanych Urzędów na własne żądanie: Sekretarze i ekonomi Szpitali: Św. Jana w Lipnie, Aleksander Ryczyński, i Św. Ducha w Łomży, Walenty Raciborski.

Z powodu zmiany miejsca urzędowania: Intendent Domu Przytułku w Górno-Kalwarji, Ignacy Moraczewski.

Wykreśleni z listy Urzędników zmarli: Członek Rady Opiekuńczej Powiatu Włocławskiego, Ksiądz Bogumił Tydelski; Sekretarz i Ekonom Szpitala Wszystkich Świętych w Wieluniu, Wincenty Łącki; Lekarz Szpitali: Św. Grzegorza w Kalwarji Józef Gomlikiewicz i Św. Wincentego w Lublinie, Kazimierz Czerwiński.

VI. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA PREZESA KOMMISSJI EMERYTALNEJ.

Z dnia 7 (19) czerwca i 1 (13) lipca 1869 roku.

Mianowani: Magister nauk historyczno-filologicznych, hrabia Stanisław Grabowski,—Młodszym Urzędnikiem do pisma Kancelarji Kommisji i b. Urzędnik zwiniętej Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Regestrator Kolegjalny Celestyn Cieleski,—Adjunktem Sekcji 2ej tejże komissji.

VII. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA NACZELNIKA WARSZAWSKIEGO OKRĘGU ŻANDARMÓW.

W Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Mianowani: Młodszy Asesor Wydziału Policyjno-Sądowego, Aniołkowski—Starszym Asesorem tegoż Wydziału; Pisarz Owerło,—Młodszym Asesorem tegoż Wydziału; zostający przy Policji Warszawskiej, Podporucznik Karpow,—p. o. pomocnika Kommissarza przy drodze żelaznej St. Petersbursko-Warszawskiej; Pomocnik Kommissarza przy tejże drodze, Porucznik Bożenko,—Adjunktem Cyrkułu Jerozolimskiego.

VIII. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA OBER-POLICMAJSTRA M. WARSZAWY.

Mianowani: Protokólista Wydziału Policyjno-Sądowego, Wacław Rzecznik,—Pisarzem tegoż Wydziału; Dziennikarz Wydziału Paszportowego Rakowski,—Protokólistą Wydziału Policyjno-Sądowego; b. Pomocnik Kommissarza Policji w Kamieniec-Podolsku, Sekretarz Gubernjalny Biełousowicz,—Dziennikarzem Wydziału Pasportowego; Dziennikarz Urzędu Kommissarza Policji Cyrkułu Sobornego, Bosieiński—Pisarzem Cyrkułu Wolskiego; Aplikant Mikołaj Petrow—Dziennikarzem Cyrkułu Sobornego; Pisarz Kanonierskiej łodzi na stacji Rybaki, Czapeliński—Kancelistą Wydziału 1go; b. Pisarz na rogatce Wileńskiej, Zadarnowski—Pisarzem Cyrkułu Nowoświetskiego; Aplikant Gundelach—Młodszym Kancelistą Wydziału 1go; b. Urzędnik do pisma, Kalinowski—Dziennikarzem Kancelarji Ogólnej; Aplikant Poderewski—Urzędnikiem do pisma Wydziału Kontroli Służących; Aplikant Dobrzelewski—Pisarzem Cyrkułu Zamkowego.

Przeniesieni: Dla dobra służby: Brandmajster 1ej Części Straży Ogniowej, Grodecki—do 5ej Części; Brandmajster 5ej Części Aleksandrowicz—do 1ej Części; Dziennikarz Kancelarji Ogólnej, Kaczorowski—na Dziennikarza i Ekspedytora Wydziału Kontroli Służących.

Zaliczeni: Spadli z etatu Urzędnicy zwiniętego Wydziału niższych stopni urlopowanych, Asesor Kolegjalny Filipski i Tołwiński.

Uwolnieni: Z powodu przejścia do innej Władzy: Starszy Kancelista Wydziału 1go Kozłowski i Dziennikarz i Ekspedytor Wydziału Kontroli Służących, Sienczewski; na własne żądanie, z powodu wysłużenia pensji emerytalnej, Starszy Asesor Wydziału Policyjno-Sądowego Gumowski, Kontroler rogatki Belwederskiej Tuszowski i b. Podsekretarz Kancelarji zwiniętej Rady Administracyjnej Królestwa, Joachimowski; na własne żądanie: spadli z etatu: Kontroler rogatki Marymontskiej, Elisiejew; Pisarz Cyrkułu Pragskiego, Zachorewicz; Młodszy Kancelista Hipolit Sitnikow; Pisarz Cyrkułu Zamkowego, Baranowski, Urzędnik do pisma Wydziału Kontroli Służących, Trebert'; dla słabości zdrowia: Pisarz Cyrkułu Nowoświetskiego, Osiński; na zasadzie art. 77 Ust. o Sł. Cyw. w Kr., Pisarz Cyrkułu Wolskiego, Sawicki i Sekretarz Wydziału Policyjno-Lekarskiego, Rozdziałowski—ostatni z zabronieniem wejścia do służby Policyjnej.

Zaliczeni do Policji: Wykreśleni zostają z listy urzędników Policji: Podporucznik Danejko: Porucznicy: Smolski i Erazmus i Sztabs-Kapitan Krygin—wszyscy czterej z powodu mianowania ich na posady; Sekretarz Proszyński i Dziennikarz b. IIgo Cyrkułu Łącki, z powodu zaliczenia do innej Władzy.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek
(podpisano:) Hr. *Berg.*

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 191 i 192 wydanym, zamieszczono: W dalszym ciągu rozkazu mojego do Policji z dnia 10 (22) lipca zr Nr 191 § 3, poczytuję sobie za obowiązek tak jak innym stopniom Policji wynurzyć również uznanie zarządzającemu telegrafem policyjnym, Kapitanowi Woroncowowi Wieliaminowi, Pomocnikowi jego, Kapitanowi Żegałowowi i obiawić podziękowanie wszystkim starszym i młodszym Sygnalistom, za wzorowe wypełnianie obowiązków służbo-

wych podczas przebywania Najjaśniejszego Pana w Warszawie.

Komissarze: drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Podpułkownik Bogatko i cyrkułu Sobornego, Major Andzaurow, na mocy upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, pozyskali urlop za granicę na dni 28, dla poratowania zdrowia.—Przez czas urlopu Majora Andzaurowa, obowiązki Komissarza cyrkułu Sobornego, poruczam pełnić Pomocnikowi jego, Porucznikowi Limbert, a komendą tegoż cyrkułu zarządzać Młodszemu Oficerowi oddziału rezerwowego, Podporucznikowi Karpowowi.

—Przeznaczając tytułem nagrody niższym stopniom straży ogniowej, którzy podczas wynikłych pożarów: w dniu 15 (27) czerwca przy ulicy Twardej, dnia 30 czerwca (12 lipca), na rogu ulic Smoczej i Pawiej, i w dniu 23 czerwca (5 lipca r. b., przy Twardej, ulegli skaleczeniu, a mianowicie: Józefowi Wejs Feldfeblowi rs. 4; podoficerom: Janowi Zagożdżonowi rs. 2, Juljanowi Wolińskiemu rs. 2, Aleksandrowi Iwanowskiemu rs. 3; szeregowym: Franciszkowi Borkowskiemu, Ludwikowi Krutow i Wincentemu Krauze po rs. 1 k. 50, Antoniemu Kosuckiemu rs. 1, Józefowi Kamińskiemu rs. 2, Janowi Gajewskiemu rs. 3, Stanisławowi Modzelewskiemu rs. 1, Klemensowi Rożewiczowi, Wawrzyńcowi Sokołowskiemu, Antoniemu Maciejewskiemu po rs. 2, i Janowi Lange, kominiarzowi rs. 1 k. 50, poruczam Naczelnikowi wspomnionej straży Pułkownikowi Majewskiemu, wypłacić te pieniądze z funduszu ofiarowanego na korzyść rannych przy pożarach niższych stopni powierzonej mu komendy, zapisawszy takowe w książce sznurowej w rubryce wydatków.

— Dostrzeżonem zostało, że na wierzch niektórych omnibusów kładzione bywają: postronki, brudne gałgany i t. p. przedmioty, i że niewszystkie omnibusy mają na tylnych drzwiczkach wypisane numera, cyrkułu i omnibusu.— W skutek czego polecam Komissarzom cyrkułowym, zalecić właścicielom omnibusów, ażeby zabronili konduktorom i woźnicom, kłaść na wierzchu omnibusów, wspomnionego rodzaju przedmioty i w ogólności żadne inne oprócz rzeczy passażerskich; zobowiązać również właścicieli omnibusów, ażeby siedzenia na wierzchu omnibusów, utrzymywane były w należytej czystości; co się zaś tycze numerów, to należy dopełnić ścisłe sprawdzenie i tym z właścicieli, na omnibusach których, nie będzie zamieszczonych w miejscach wskazanych numerów, wzbronić kursowania do czasu dopełnienia.

— W dalszym ciagu rozporządzenia mego zamieszczonego w rozkazie do Policji z r. b. za Nr 151, oznajmiam, że w miejsce zagubionego przez Kalistrata Jancewicza świadectwa zawartego małżeństwa, wydane mu zostało przez Warszawski Prawosławny Duchowny Konsystorz, nowe świadectwo; zatem w razie znalezienia, takowe uważać za niemające żadnego znaczenia.

(Gaz. Polic.)

— Konsulat Jeneralny Związku Polnocno-Niemieckiego, podaje niniejszem do wiadomości, że Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 15 lipca r. b. Armja związkowa uruchomioną została, w skutek czego wszyscy urlopowani wojskowi tejże Armji, należący do rezerwy i landweru wszelkiej broni, oraz ci, którzy przeznaczeni zostali do uzupełnienia Armji (Ersatz-Reserve) 1-szej klassy, powinni niebawem udać się do domu i tam zgłosić się do właściwych Władz wojskowych; a zatem Konsulat Jeneralny wzywa wszystkich, których niniejsze ogłoszenie obchodzi, ażeby się do powyższego rozporządzenia zastosowali, gdyż w razie przeciwnym ulegną odpowiedzialności według praw wojennych. Nieposiadający funduszów na zwrotną podróż w takowe w Konsulacie zaopatrzeni zostaną.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 163.

Wtorek.— Dnia 14 (26) Lipca. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 30, wyszedł z druku i zawiera: Wenecja, przez R. P. (z rycinami).—Co tu robić? powieść kankursowa, napisana przez Leonarda Sikorskiego, (ciąg dalszy). — Smutno mi Boże! (wiersz) Juljusza Słowackiego.—Pamiętniki Mieczysława K...go XXXI (ciąg dalszy), Rozum i uczucia ptaków, Struś w stanie dzikim.— Korrespondencja.—Zagadka.

— **Tygodnik Mód**, Nr 30 wyszedł z druku i zawiera: Zniechęcony, (wiersz).— Kobiety podróżniczki, przez Sewerynę Duchińską. — Młot i kowadło, romans w trzech częściach Fr. Spielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. — Kilka nowszych niemieckich powieści, ze względu ich stosunku ze stanem społeczeństwa. — Natalja Borisowna Dołgorukowa, powieść p. Furmanna.—Obrazy na Wystawie Sztuk Pięknych w Warszawie.—Do tego numeru dołącza się dodatek arkuszowy z drzeworytami i krojami.

— **Gazeta Lekarska**, Nr 4, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne. — Wpływ rdzenia na serce, przez Prof. Dra. F. Nawrockiego. — O złośliwem zapaleniu okostnej, jego zejściach i leczeniu, (Periostitis phlegmonosa maligna, septica), przez Prof. Girsztowta, (ciąd dalszy. Kronika Zagraniczna.—Ropnica (pyaemia), przez Prof. Dra C. Hueter'a, spolszczył Kazimierz Gurbski, (ciąg dal). — Wiadomości bieżące. — Działanie wilczej jagody. — Zjazd lekarzy i badaczy przyrody w Poznaniu. — Dodatek. Policji lekarskiej, ark. 2gi, Dermatologii| ark. 14ty, Patologii i Terapii szczegółowej Tomu I-go Cz. II giej arkusz 14ty i Laryngoskopii i Rynoskopii arkusz 1szy.

— **Zorza** Nr 5ty wyszedł z druku i zawiera: Śliska do przepaści droga, powieść, przez Jozefa Dzierzkowskiego, (ciąg dalszy).—Przydrożna Topola, (wiersz) J. Gr.—Ołtarz pracy.—Gawęda warsztatowa, (dokończenie), przez J. Nejfelda.—Różności i rzeczy bieżące.

DONIESIENIA.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*— Zawiadamia Osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale 2-gim r. b., przez passażerów na stacjach i w powozach, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, u Zawiadowcy stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków Terespol. (2—3) —6073—



W dniu 17 (29) lipca, r. b., o godzinie 5ej po południu **Nieruchomość**, Nr 3071I w Warszawie za rogatką Wolską położona z różnych zabudowań i gruntu łokci kwadratowych 95,729 składająca się, w drodze działów, przed Wnym Bagniewskim Assesorem Trybunału Delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydz. IIIgo w Warszawie, pod Nr 549, sprzedaną będzie. Licytacja zacznie się od zniżonego szacunku Rs. 4037, kop 82 i $^{5}/_{16}$ a wadjum wynosi Rs. 750, inne warunki przejrzane być mogą u Wgo Betlej Pisarza rzeczonego Trybunału i u podpisanego Patrona, w Warszawie, pod Nr 546, przy ulicy Długiej zamieszkałego. **Wawrzeniec Szabłowski.**
(1—1) —6117—



W dniu 4 (16) sierpnia 1870 r o godzinie 10ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedaną zossanie w drodze subhastacji **NIERUCHOMOŚĆ**, Nr 1065 lit A, w Warszawie położona. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 66,820, vadjum Rs. 3,000 w Biletach Bankowych. Warunki szprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Nr 549 i u Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie podNr 1773 w Warszawie (1—1)—6109—



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, przy ulicy Złotej, pod Nr 1508 położona w dniu 17 (29) lipca 1870 r. o god. 10-tej z rana, sprzedaną będzie w Trybunaale Cywilnym w Warszawie. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 1849, kop. 62 i $^{2}/_{3}$ jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Wadjum potrzebne Rs. 1,400 w gotowiźnie, a warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału, Wyd. Igo i u **Muszalskiego**, Patrona, sprzedaż popierającego w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, pod Nrem 1774 mieszkającego. (1—3) —6098—

MŁODZIENIEC, posiadający świadectwa o dobrem swem prowadzeniu się, oraz z ukończenia 6-ciu klass Gimnazjalnych, nie mając żadnych środków do utrzymania, poszukuje jakiego bądź miejsca, czy to stałego, czy też czasowego. Mający chęć przyjść mu w pomoc zechcą złożyć swe adressa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **G. K.** (1—1) —6104—

Potrzebną jest do Guberпji Wołyńskiej

Guwernantka,

znająca języki: francuzki i russki, oraz muzykę. Wiadomość u Szwajcara, w Hotelu Wiktorja, na Zielonym Placu. (1—1) —6096—

Ktoby życzył dostać

Rządcę Dóbr

w Królestwie, mogącego złożyć Kaucję w ilości Rs. 2,000, raczy przysłać swój adress do domu Nr 25, przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 8, do godziny 10ej rano. (2—3) —6067—

OSOBA mogąca się zająć zarządem domu, lub do towarzystwa, życzy znaleźć odpowiedni obowiązek. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej, Nr 125, na 3-ciem piętrze, u pani Janeckiej. (3—3) — 6041 —

Rubli Srebrem 300,

wypłacone będzie kommissowego, za natręczenie i wyrobienie odpowiedniej posady, dla mężczyzny młodego, obeznanego z czynnościami biurowemi i administracyjnemi. Wiadomość w Hotelu Litewskim, u Szwajcara. (1—1) —6106—

Biuro Nauczycielskie Załężkiej

Nr 467a.

Francuzka wykształcona z muzyką, **Polak**, który pobierał nauki za granicą, mówiący dobrze po francuzku i po niemiecku, Nauczycielki i Bony różnej narodowości. (3—3) — 5901 —

Z tegorocznych transportów otrzymałem w tych dniach:

Cement Portland, „Johnson."
Cegłę ognio-trwałą, „Ramsay."
Glinkę ognio-trwałą Angielską.

A. NEPROS.

Kantor i Składy od dnia 8go Lipca 1870 roku, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Nr 8 nowy (617), zwanym Bibljoteką Załuskich. (6—6) —5593—



Niniejszem zawiadomiam Szanowną Publiczność, że od dnia 24 tegoż miesiąca w domu Pana Rabinstein, na Nalewkach, Nr 2239, sprzedaję wszelkie gatunki:

spirstusów, wódek słodkich, likworow, araku, etc. jako też **piwa Bawarskiego** i **porteru** z Zakładów fabrycznych

w Łomiankach.

Robert Fauihert.

(1—1) —6100—

MLECZARNIA

znajdująca się w domu pod Nr 1, na rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, przeszedłszy obecnie w inne ręce, urządzoną została zupełnie inaczej niż przedtem. Dostać tam można w każdym czasie **Śmietanki, Śmietany** i **Mleka**, po cenach przystępnych. Za czystość i akuratność zaręcza się. (2—2) —6039—

Łaźnia Parowa

jest do wydzierżawienia każdego czasu, w domu Nr 2566 przy ulicy Rybaki, z Utensyljami, z dwoma Kotłami, z Rurami podziemnemi, z oświetleniem gazowem, oraz z Mieszkaniem i Studnią, na 1m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami; lub też Lokal ten wynajętym być może na inny Zakład, to jest na Fabrykę jaką. Wiadomość na miejscu, u Właścicielki. (3—3) — 5981—

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nr 1345, przy ulicy S-to-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego Światu. Za wyuczenie kroju płaci się osobno. (3—6) — 5758 —



Heraldyczno Genealogiczne Wywody z różnych narodów pochodzących Szlacheckich Rodzin, (**mając wielkie Archiwum własne i otwarte Archiwum Rządowe całego świata**), ułatwia dając stosowną odpowiedź na listy frankowane, **Ludwik Zieliński**, ulica Halicka, 724. Przez Kraków—**Lwów.** (2—3) —5942—



Fortepjan Palisandrowy,

fabryki A. Hoffer, o 7miu oktawach, najnowszej konstrukcji, prawie nowy, dla ważnych okoliczności jest do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość na ulicy Nowy Swiat, Nr 1254, gdzie Zakład Stej Marty, w podwórzu trzecia sień, w lokalu Nr 13. (3—3) — 5870—



Przy ulicy Długiej Nr 555, tam gdzie kąpiele na 1em piętrze, jest do sprzedania **Pjanino, Lustro, Szafy, Stoły** inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość każdego czasu u kasjerki w kąpieli. (1—1) — 6115 —



GOTOWE MEBLE

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1384/5, wprost fabryki dawniej Obić Papierowych, a obecnie Fabryki wyrobów Tabacznych La Ferme, od lat wielu egzystujący Magazyn Mebli, zaopatrzony został w różne gatunki mebli, jako to: Szafy, Komody, Umywalnie, Szeslągi, Napoleon ki, Bibljoteczki, garnitury wysłane i pokryte i bez wysłania, Toalety, Krzesła wyplatane, Stoły obiadowe i inne stoliki do kart i t. p. różne meble z drzewa mahoniowego, orzechowego, jesionowego i pod orzech, własnego wyrobu z poręczeniem i za bardzo przystępną cenę. (3—3) — 5698 — **F. LIBUDA.**



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych. (7—20) — 5451 —



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6-u Krzeseł, 2-ch Foteli, Kanapy i Stołu. Także Kozeta i 4-ry Fotele rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i U ywylka; a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14 nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego. (1—3) —6121—

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmuuta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELU SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁÓTNA ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

można dostać:

	rs.	kop.	
Za	10	—	jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul;
„	11	50	jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul;
„	18	—	jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul;
„	—	50	pół tuzina chustek do nosa;
„	—	80	pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna;
„	2		pół tuzina francuzkich chustek batystowych;
„	1	20	pół tuzina ręczników;
„	—	60	jedną kolorową serwetę do kawy;
„	1	5	jedną kolorową serwetę do kawy, szląskiego i hollenderskiego wyrobu;
„	1	—	jedną białą serwetę stołową (damast);
„	1	20	pół tuzina serwet stołowych;
„	—	60	pół tuzina serwet desserowych;
„	—	10	jeden łokieć szertingu;
„	—	32	jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu;
„	—	22	jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci;
„	3	50	jedną ciężką kołdrę pikową;
„	2	25	pół tuzina angielskich damskich pończoch;
„	1	30	pół tuzina angielskich mezkich skarpetek;
„	1	10	Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry;
„	1	30	jedną męzką dzienną koszulę z płóciennym gorsem;
„	1	50	jedną cienką damską koszulę płócienną;
„	1	5	jeden kaftanik damski;
„	1	5	jedną parę damskich kalesonów;
„	—	15	jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególniej do spodniej bielizny męzkiej;

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longsshawls, Lj ńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiny, Kołnierzyki męzkie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455 93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznnych podczas Nabożeństwa. (1—1) —6090—

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,
wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje: „Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają."

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak ⅛ funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp**. Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie**. (7—0) — 5374 —

PANNY

kompletnie uzdatnione, do **Strojów**, do **Krawieczczyzny**, oraz do **Bielizny**, potrzebne są, (za dobrem wynagrodzeniem), do nowo-urządzonego **Magazynu Strojów Walerji Czerniejewskiej**, w domu Wgo Krupego, ulica Niecała, Nr 614 lit. *h*, pierwszy dom od Ogrodu Saskiego. —2089—

Kamerdyner,

mówiący tylko po russku i po niemiecku poszukuje obowiązku w jakim znacznym domu. Potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Długą do Hotelu Niemieckiego, pod Nr 51 mieszkania. (1—1) —6116—

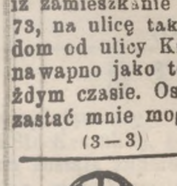
RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Lud. Spiessa. (2—0) — 867 —

KLECZEŃSKI,

utrzymujący **Skład Wapna i Materjałów Opałowych**, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zamieszkanie swe przeniósł z ulicy Marszałkowskiej Nr 73, na ulicę także Marszałkowską Nr 63, to jest dziesiąty dom od ulicy Królewskiej, gdzie wszelkie zamówiania tak na wapno jako też na węgle i drzewo, przyjmują się w każdym czasie. Osoby życzące osobistego porozumienia się, zastać mnie mogą każdodziennie od 3 do 6 po południu. (3—3) — 5710 —

Para Magli Wiedeńskich



jest do sprzedania zaraz, lub od Sgo Michała. Ulica: Róg Złotej i Wielkiej, Nr 2440 (nowy 8). Wiadomość na miejscu. (1—2) —6101—



Jest do sprzedania: Para zaprzęgowych **KLACZY** i gniady **KOŃ** doskonale ujeżdżony. — Wiadomość w Komendzie Muzykanckiej Lejb Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości Pułku w Łazienkach. (2—5) —6069—



Kucharka Niemka,

którąby mogła się podjąć i innych usług, przy familji z dwóch osób złożonej, jest poszukiwaną. Wiadomość na Banhofie Kolei Petersburskiej, mieszkania Nr 5, u Esmanna. (2—3) —6093—

Dwa pokoje umeblowane,

z wszystkiemi wygodami i Fortepjanem, lub bez, są zaraz do najęcia przy ulicy Nowogrodzkiej Nr nowy 14. (1—1) —6110—

Poszukuje się
Pokoiku Osobnego,

przy zacnej gospodarskiej rodzinie, wśród głównych ulic miasta, dla przyzwoitej osody płci żeńskiej. Ktoby miał chęć odstąpić takowy, raczy złożyć adres w Redakcji Kur. Warszawskiego pod literami **M S**. (1—1) — 6114 —

Pokój przy familji,

jest do wynajęcia. Ulica Długa. Nr 551 (nowy 22) w prawej oficynie na ganku, zastać można od godziny 2 do 6 po południa. (1—1) — 6102 —

W domu Wgo Lessera, przy ulicy Instytutowej, pod Nr 1726 lit K, są do wynajęcia każdego czasu

LOKALE,

składające się z 6ciu i 4ch Pokoi, z wszelkiemi przynależnościami gospodarskiemi, świeżo odnowione i z wodociągami w kuchniach. Wiadomość na miejscu u Rządcy. (2—3) — 5969 —

Jeden **Pokój** dwa **pokoje** i trzy **Pokoje** świeżo wytapetowane z kuchenką, porządnie umeblowane do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Ś to Jerskiej pod Nr 1776a naprzeciw ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8 na 2, piętrze. (1—3) — 6108 —

W zeszłym tygodniu wychodząc z Alkazaru i idąc ulicą Wierzbową i Senatorską, zgubiono **Wachlarz** czarny morowy, stalkami nabijany. Łaskawy znalazca raczy złożyć do domu Hr. Augusta Zamoyskiego, ulica Rymarska, Nr 471, mieszkania Nr 4, za nagrodą rs. 2. (1—1) — 6112 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.